



JOLANTA SASIADEK

redaktor wydania

Wszyscy wiemy, że rodzina jest najważniejsza. Potrafimy godzinami opowiadać o szacunku, miłości, partnerskich relacjach. Młodzi zrywają się, gdy słyszą pouczenia rodziców czy dziadków i za stratę czasu uznają uczestnictwo w naukach przedmażeńskich. – Czego ksiądz nas może nauczyć w dobie Internetu i tak łatwego dostępu do wszelkiej wiedzy? – pytają. No właśnie, wszelkiej... Nie zawsze jednak tej najlepszej. Bo gdybyśmy byli tacy mądrzy, to czy światem wstrząsałyby kolejne sensacje o żonach bitych przez mężów, dzieciach porzucanych przez matki i molestowanych przez ojców? A poradnie rodzinne nie pękłyby w szwach (str. IV–V).

ZA TYDZIEŃ

- ERM W SIECHNICACH
- O DZIECIACH chcianych

Wielka postać wrocławskiego Kościoła

Kardynalskie trio

10 marca w katedrze wrocławskiej, wraz z kard. seniorem H. Gulbinowiczem, zebrali się mieszkańcy Dolnego Śląska, aby modlić się w 33. rocznicę śmierci kard. Bolesława Kominka.

Abp M. Gołębiowski w homilii przypomniał jego życie i dokonania. Ks. B. Kominek przyjął święcenia biskupie potajemnie ze względu na komunistyczną wrogość do Kościoła. W 1973 r. został włączony do kolegium kardynalskiego. Był utalentowanym mówcą i wizjonerem, miał bogate i pracowite życie. Zaprzyjaźniony był z prymasem Stefanem Wyszyńskim i kardynałem Karolem Wojtyłą; jak się mówiło: razem stanowili trio. Rozumiał Śląsk jak nikt inny, bo sam był Ślązakiem. Kaznodzieja dokonał pięknego porównania z postacią Mojżesza, który poszedł za głosem Boga i stał się przywódcą narodu wybranego. W trudnym okresie historycznym przywódcą dla Dolnego Śląska stał się kard. B. Kominek, który integrował ludzi ze Wschodu, jak Mojżesz lud Izraela. Liczne przesiedlenia Polaków i Niemców, trudne i niezrozumiałe decyzje tych, co dzierżyli władzę w Europie – w tym wszystkim kard. B. Kominek widział palec Boży i potrzebę odczytywania znaków czasu. Ówczesne pokolenie umiało dobrze odczytywać owe znaki, chociaż było obolałe. Dzisiaj nam często brakuje takiego umiłowania Kościoła.

Kard. B. Kominek będzie pamiętany przede wszystkim jako autor listu do biskupów niemieckich. Pierwszy wyciągnął rękę do pojednania, uwa-



ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Tablica kard. Bolesława Kominka w katedrze wrocławskiej

żając, że chęć zemsty i nienawiść nigdy nie ulecą ran, tego może dokonać tylko miłość. Tym przyczynił się do intensyfikacji dialogu polsko-niemieckiego i normalizacji wzajemnych stosunków.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

REKORDOWA LICZBA MATURZYSTÓW NA JASNEJ GÓRZE



ARCHIWUM KRZYSZTOFA COMBIKA

Pod hasłem „Wyzwolić miłość” odbyła się 9 marca diecezjalna pielgrzymka maturzystów archidiecezji wrocławskiej na Jasną Górę. Ok. 1800 młodych ludzi – z Wrocławia, a także z Oleśnicy, Milicza, Góry Śl., Trzebnicy, Strzelina i Krzyżowic – przybyło do tronu Królowej Polski, by powierzyć Jej swe życie u progu egzaminu dojrzałości. Uczestniczyli m.in. w Drodze Krzyżowej na wałach, w specjalnym nabożeństwie maryjnym i w Eucharystii, której przewodniczył bp Andrzej Siemieniecki. Nawiązując do tegorocznego papieskiego orędzia na Światowy

Uczniowie z kl. III c wrocławskiego III LO u stóp jasnogórskiego klasztoru

Dzień Młodzieży, Biskup mówił w homilii o miłości mającej źródło w Bogu. Wskazał na prawdziwe oblicze miłości oraz na istnienie fałszywych jej obrazów.

Nie miłujmy słowami

WSPOMNIENIE ŚW. JANA BOŻEGO. Mieszanki ziołowe według starych, sprawdzonych receptur i zakonne porady w zakresie promocji zdrowia przyciągają chorych z całej Polski do wrocławskiego klasztoru bonifratrów. W Zakładzie ziołolecznictwa „Samarytanin” znajduje się także oblegany przez pacjentów gabinet masażu leczniczego. Można tam również uzyskać poradę neurologa, psychologa, pediatry i ortopedy.

8 marca osoby korzystające z pomocy bonifratrów, ich współpracownicy i wolontariusze, siostry zakonne i ka-

plani świętowali z braćmi z Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego rocznicę urodzin i śmierci ich założyciela i patrona. Uroczystej Mszy św. odprawionej w bonifraterskim kościele pw. Trójcy Świętej przewodniczył ks. prof. Józef Pater, rektor PWT. Przy ołtarzu stanęli też m.in. ojciec duchowny seminarium ks. Aleksander Radecki, dziekan ks. Jan Onufrów i prowadzący nowicjat o. Kazimierz Wąsik. Podczas Eucharystii śluby czasowe odnowili bracia Doroteusz Bukowski i Maksymilian Szpakowski.

Nagroda główna dla PWT

„TARED” – Dolnośląskie Prezentacje Edukacyjne odbywają się we Wrocławiu od 13 lat. Od 6 do 8 marca w targach edukacyjnych wzięło udział 150 wystawców z wszystkich znaczących szkół średnich i wyższych m.in. Wrocławia, Opola, Legnicy, Zielonej Góry oraz Leberca. Setki uczniów poszukujących przyszłej szkoły mogło w bogatej ofercie znaleźć coś dla siebie. Uczelnie były rozmaicie prezentowane, a te, które pokazały siebie najlepiej, zostały wyróżnione. Nagrodę główną i jedną z czterech szklanych statuetek otrzymał Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu za aktywność studentów, wygląd ogólny stanowiska, prezentację uczelni i ofertę



KUBA LUKOWSKI

Statuetkę trzyma rektor PWT ks. prof. Józef Pater

edukacyjną. Nad stoiskiem PWT górowały złote anioły, które było widać z każdego miejsca targów. – Anioł posiada wiedzę własną, człowiek zaś musi ją z trudem zdobywać – wyjaśnił ks. Mirosław Kiwka, opiekun Studenckiego Koła Promocji PWT.

Dzień skupienia dziennikarzy

SULISTROWICZKI. Dziennikarze Radia Rodzina oraz wrocławskich wydań „Niedzieli” i „Gościa Niedzielnego” 10 marca

uczestniczyli w wyjazdowym dniu skupienia w Sulistrowiczkach. W sanktuarium pw. Służańskiej Matki Bożej Dobrej Rady (na zdjęciu) wzięli udział w Eucharystii i w Drodze Krzyżowej. O historii świątyni opowiedział im jej budowniczy ks. Ryszard Staszak. Dziennikarze odwiedzili również Diecezjalne Sanktuarium NMP Matki Nowej Ewangelizacji w Sobótce, gdzie wspólnie modlili się z jego kustoszem ks. Edwardem Jurkiem. Organizatorem dorocznych międzyredakcyjnych dni skupienia jest ks. redaktor Cezary Chwilczyński.



KUBA LUKOWSKI

Warto czytać akta

WROCŁAW. Spotkanie z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim (na zdjęciu), autorem książki „Księża wobec bezpieczeństwa”, odbyło się 8 marca we Wrocławiu. – Chodziło mi o pokazanie różnych postaw księży na konkretnych przykładach. Moje dwie ulubione kategorie, z którymi się zetknąłem, to ci, którzy nie podjęli współpracy, chociaż ich werbowano, oraz księży, którzy podjęli współpracę, po czym zerwali ją. Myślę, że dla poznania tych dwóch kategorii warto czytać akta IPN – tak autor mówił o motywach napisania pracy. – To książka ważna i potrzebna – powiedział prof. Włodzimierz Suleja, dyrek-



KUBA LUKOWSKI

tor wrocławskiego oddziału IPN, który prowadził spotkanie z ks. T. Isakowiczem-Zaleskim.

„Trwajcie mocni w wierze”

908 UCZNIÓW Z ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ wzięło udział XVII Olimpiadzie Teologii Katolickiej pod hasłem „Trwajcie mocni w wierze”. Etap szkolny w listopadzie ub.r. wyłonił 128 najlepszych uczestników eliminacji diecezjalnych, które odbyły się 8 marca. Wygrali je: Tomasz Backer, Anna Marko i Ewa Blaszkę. Wyróżnienia otrzymali Anna Malinowska i Mateusz Markiewicz. Pierwsza trójka wzięła udział w ogólnopolskim finale, od 20 do 22 kwietnia. Nagrodami dla jego laureatów są pielgrzymki oraz przyjęcie bez egzaminów wstępnych na studia teologiczne, filozoficzne, pedagogiczne, humanistyczne na: KUL, UKSW w Warszawie oraz PAT i WSFP „Ignatianum” w Krakowie. Jak powiedzieli nam katecheci,

którzy przyjechali ze swoimi uczniami na etap diecezjalny, nagrody nie były najważniejszym motywem uczestnictwa młodzieży w olimpiadzie. Wpisała się ona na stałe w kalendarz konkursów i wielu uczniów uważa, że udział w niej nobilituje. Przygotowywali się od października i żałują, że regulamin pozwala przejść do następnego etapu tylko dwóm uczniom ze szkoły i trzem z diecezji.



JOLANTA SASIADEK

Uczniowie w skupieniu odpowiadali na bardzo trudne pytania

Czy on będzie Supermanem?

CZY ISTNIEJĄ STEREOTYPY KOBIETY I MĘŻCZYZNY? Na przykładach między innymi macho i lalki Barbie problem szufladkowania ludzi omawiał Franciszek Kucharczak, publicysta „Gościa Niedzielnego”. Jego zdaniem, kreowanie obrazów kobiet i mężczyzn XXI wieku to nie tylko domena mediów. Przykładem na to może być obraz mężczyzny rycerzy, czy dżentelmenów. Według F. Kucharczaka, zdewaluowały go także feminist-

ki. Dążąc do równouprawnienia w każdej dziedzinie, nie chciały szarmanckości, przez co stała się ona oznaką czegoś naiwnego, negatywnego. Na spotkanie we wrocławskim Duszpasterstwie Akademickim „Dominik” przyszło w czwartek, 8 marca, około 50 osób. Zorganizowała je spotykająca się co czwartek w „Dominiku” grupka „Para-sol” zajmująca się tematyką relacji międzyludzkich, narzeczeństwa, małżeństwa i rodziny.

Wrocławscy muzycy przygotowali wielkopostny projekt

Ilustracja męki



MAREK MORASIEWICZ

W piątek 23 marca w kościele garnizonowym pw. św. Elżbiety, wrocławianie będą mogli uczestniczyć w spektaklu „Pasja”.

– Powstał on na kanwie tradycyjnych pieśni pasyjnych, w nowej aranżacji połączonej z bliskowschodnimi elementami etnicznymi – mówi Maciej Nestor, pomysłodawca „Pasji”. – Zespół instrumentalny i elektronikę równoważą partie smyczkowe i chór, co przywołuje na myśl średniowieczne misteria.

W zamysłu twórców spektakl ma wstrząsnąć i skłonić do rozważania Męki Pańskiej. Efekt ten osiągają poprzez połączenie techniki wizualnej – wśród wyświet-

lanych slajdów znajdują się m. in. obrazy Rembrandta i Tintoretta – z muzyką, śpiewem i komentarzem narratora.

W projekt M. Nestora zaangażowało się kilkunastu muzyków oraz kameralny chór „Angelus” pod batutą Barbary Szarejko. Opiekę duchową nad „Pasją” sprawuje o. Andrzej Bujnowski OP. Patronat medialny nad multimedialnym spektaklem objęła wrocławska redakcja „Gościa Niedzielnego”. Początek „Pasji” o godzinie 20.30, wstęp wolny.

RADEK MICHALSKI

Artyści połączyli tradycyjne teksty z multimedialnymi obrazami, aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców

PO CO REKOLEKCJE?

– W zeszłym roku przygotowywałem w Wielkim Poście audycję do studenckiego radia. Coś o Mszy św. Krzyżma i jej znaczeniu. Zobaczyłem wtedy, że przygotowując się do takiej wypowiedzi, muszę się czegoś nowego o swojej wierze nauczyć, o czymś sobie przypomnieć. Zauważyłem, że mówiąc innym o Bogu, dzieląc się swoją wiarą, tak naprawdę buduję ją w sobie. Nie mógłbym przecież mówić o czymś, w co nie wierzę. Myślę, że tak jest z rekolekcjami, budują one nie tylko słuchaczy, ale też mówiącego. A nas przygotowują na święta Wielkiej Nocy. Gdyby ktoś zapytał, po co rekolekcje co roku, skoro mówi się w nich to samo, tylko inaczej, musiałbym go zapytać, po co każdego roku te same święta? Rozwijamy się. Pewne rzeczy inaczej odbieramy po roku. Warto więc, abyśmy usłyszeli je ponownie – zawsze nieco inaczej powiedziane.

PAWEŁ GAJDA

student V roku Akademii Medycznej we Wrocławiu

Przypatrzcie się powołaniu waszemu

Z bp. A. Długoszem

Ulubionym mottem bp. Antoniego Długosza z Częstochoy są słowa Rabindranatha Tagore: „Śniłem, że życie jest radością. Przebudziłem się i stwierdziłem, że życie jest służbą. Zacząłem służyć i przekonałem się, że służba jest radością. Jeśli służyć Bogu i ludziom, to tylko z radością”. Bp A. Długosz poprowadzi tegoroczne wielkopostne rekolekcje w parafii pw. Bożego Ciała we Wrocławiu. Rozpocznie je w IV niedzielę Wielkiego Postu – 18 marca i tego dnia nuki odbędą się podczas Mszy św. o godz. 7.30, 9.00 – dla młodzieży, 10.30 – dla dzieci, 12.00, 13.15, 19.00 i 21.30, o 18.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym. W poniedziałek, wtorek i środę Msze św. z nauką ogólną dla dorosłych będą odprawione o godz. 9.00 i 19.00, Nabożeństwo dla dzieci – godz. 17.00, dla młodzieży – godz. 19.00. W środę podczas Mszy św. o godz. 9.00 udzielany będzie sakrament chorych.

Dolnoślązacy nie zapomną katyńskiej zbrodni

Po 67 latach pamiętamy!

Wrocławianie uczcili kolejną, 67. rocznicę zbrodni katyńskiej uroczystym spotkaniem pod pomnikiem w parku Juliusza Słowackiego.

Przybyli na nie uczniowie wrocławskich szkół i kombatanów z pocztami sztandarowymi, przedstawiciele władz, Kościołów katolickiego, prawosławnego, protestanckiego i gminy żydowskiej, wojska, policji, straży miejskiej, pożarnej i służb celnych oraz Dolnośląskiej Rodziny Katyńskiej. To prężnie działające stowarzyszenie zorganizowało upamiętniające sowiewski mord na Polakach uroczystości razem z wojewodą dolnośląskim Krzyszto-

fem Grzelczykiem i dowódcą Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Fryderykiem Czekajem.

Wspólną, ekumeniczną modlitwę zgromadzonych przy pomniku poprowadzili przedstawiciele wrocławskich Kościołów. Podsumował ją abp Marian Gołębiowski, który powiedział, że po wielu latach ofiar na śmierć polskich bohaterów – męczenników przynosi owoce. Po wzruszającym i podniosłym Apelu Poległych, zakończonym armatnimi salwami oddanymi przez Kompanię Honorową WP, delegacje licznie reprezentowanych środowisk złożyły kwiaty pod Pomnikiem Ofiar Katynia.

JOLANTA ŚAŚIADEK

Wielu wrocławian 5 marca demonstrowało solidarność z ofiarami katyńskiej zbrodni



Jestem po próbie samobójczej. Zabiłam swoje dziecko i chciałam zapisać się na śmierć. Żona mnie zdradza, a ja nie mogę jej stracić. Mąż odszedł do innej i mój świat się zawalił. Córka przestała ze mną rozmawiać. Mój syn wpadł w nałóg. To tylko niektóre **skargi, jakie każdego dnia słyszą pracownicy Specjalistycznej Poradni Rodzinnej.**

tekst

JOLANTA SĄSIADK

Pedagodzy, psychologowie, psychiatry, prawnicy, logopedzi, doradcy życia rodzinnego – 52 sprawdzonych, doświadczonych i godnych zaufania specjalistów, od 8 stycznia przyjmują w sześciu poradniach rodzinnych. Są wśród nich także duszpasterze służący pomocą każdemu, kto tego chce i potrzebuje. Placówki rozsiane po całym Wrocławiu działają przy pięciu parafiach oraz na Ostrowie Tumskim przy kurii metropolitalnej.

Miłość i pornografia

– Córka okalecza się sama, raniąc się żyłką, szkłem i innymi ostrymi narzędziami – skarżyła się roztrzęsiona matka. Po dłuższej rozmowie z psychologiem okazało się, że znacznie starszy od niej mąż znalazł sobie nową partnerkę, wprowadził ją do ich domu, a żonę i dzieci odsunął od siebie. Dla jednej z córek ból fizyczny stał się „lekarstwem” na potworne cierpienie psychiczne i sposobem, by zwrócić na siebie uwagę rodziców. Wiele młodych osób cierpi na głód miłości, która wymaga czasu, dotyku i rozmowy. Jeśli nie damy ich dzieciom, wejdą w dorosłe życie okaleczone, nie będą potrafiły nawiązać właściwych więzi emocjonalnych, a jednocześnie będą ich bardzo potrzebowały. Niedosyt czasu poświęconego dzieciom przez matkę i ojca, szczerych, spokojnych rozmów, dobrego, rodzicielskiego dotyku często jest przyczyną problemów. Na przykład zbyt wczesnej inicjacji seksualnej, podczas której dziewczyna po raz pierwszy doświadcza dotyku, który, niestety, ją rozczarowuje.

Ci, których kochamy, często są nieszczęśliwi, cho

Rodzinne SO

Jedna ze słuchaczek studium rodzinnego wyznała, że nie zdając sobie z tego sprawy, zawsze podczas rozmów z dziećmi wykonywała jakieś domowe prace. Postanowiła to naprawić, ale kiedy zasiadła do rozmowy z córkami, one przeraziły się, że matka jest chora albo coś jej się stało. Dobre nawyki trzeba wprowadzać od pierwszych dni życia dziecka, ale warto pamiętać, że zawsze jest czas, by naprawiać to, co złe, nieprawidłowe. Najważniejsze, by chcieć poznawać swoje błędy. Gdy rodzic przychodzi poskarżyć się na zachowanie dziecka, najczęściej okazuje się, że problem tkwi w całej rodzinie i wszyscy jej członkowie powinni szukać pomocy i rozwiązań. Jeśli najbardziej zagrożona, nieszczęśliwa czy chora osoba nie chce się leczyć, ktoś z jej najbliższych powinien zacząć terapię, bo dzięki temu relacje w domu zaczną się poprawiać.

Rodzina powinna włączyć się w pomoc osobie, która z jakiegokolwiek powodu straciła dziecko. Nie wolno mówić: „zapomnij, będziesz miała następne”, tylko wesprzeć ją w przeplakaniu żałoby. Nie można też traktować jak normy młodzieńczych masturbacji, a tym bardziej podnieć wywołanych pornografią u ludzi w różnym wieku. Stają się one przyczyną groźnych uzależnień, które prowadzą do oddalenia małżonków i dalszych dramatów. Wciąż zbyt mało się o tym mówi, choć problem narasta i wymaga społecznego alarmu.

Poradnie „zaadoptowane”

Ustawa o dopuszczalności przerywania ciąży z kwietnia 1956 r. zmobilizowała świeckich do podjęcia działalności, która stała się załącznikiem poradnictwa rodzinnego. W 1976 kard. Henryk Gulbinowicz powołał w archidiecezji wrocławskiej dwuletnie Studium Rodzinne i wysłał kilku księży na specjalistyczne studia rodzinne. Był wśród nich ks. Stanisław Paszkowski, który po powrocie z warszawskiego ATK, w 1979 r. został referentem Duszpasterstwa Rodzin.

W ramach Diecezjalnego Ośrodka Duszpasterstwa Rodzin powstały: Specjalistyczna Poradnia Rodzinna, Duszpasterski Telefon Zaufania, Wrocławskie Porozumienie na rzecz Obrony Dziecka i Rodziny, a w 1993 r. Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna – Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy. – Początkowo tę działalność prowadziło pięć, sześć wolontari-



Na wspólne wyjazdy zapraszane są też rodziny pracowników poradni

szy – wspomina ks. S. Paszkowski. – Od 10 lat poradnię rodzinną odwiedza coraz więcej osób. Małżeństwa, samotni, młodzież i starsi przychodzą do nas z coraz bardziej skomplikowanymi dramataми. Szukają ostatniej deski ratunku.

Te potrzeby skłoniły ks. S. Paszkowskiego do poszukiwania lepszych rozwiązań i metod pracy. W 1998 r. zgłosił w Kuratorium Oświaty powołanie Niepublicznej Specjalistycznej Poradni Rodzinnej, zwracając się o dofinansowanie do Zarządu Miasta. Z roku na rok liczba wizyt i udzielonych porad rosła – od 735 w 1999 r. do ponad 2 tys. w latach 2002 – 2006. Pracując w komisji do spraw rodziny Rady Miejskiej, zabiegał o wydzielenie z budżetu miasta pieniędzy na poradnictwo rodzinne. Udało się to dopiero w ubiegłym roku, kiedy to gmina ogłosiła konkurs na taką działalność we Wrocławiu. Z 12 zgłoszonych placówek osiem uzyskało dofinansowanie od władz miasta, a pieczę nad nimi przejął Departament Spraw Społecznych – Wydział Zdrowia UM.

Pomoc rodzinie

■ Specjalistyczna Poradnia Rodzinna, ul. Katedralna 4/6A, tel. 071/327-11-01: pedagog (młodzież, dorośli, małżeństwa, rodziny) – pon. 12.00–16.00; psycholog (młodzież, dorośli, uzależnienia) – pon. 17.00–

rują i wołają o ratunek, bo... nie czują się kochani

S nie milknie



DOMINIK ROZWIŃSKI

19.00; psycholog (duszpasterz) – wt. 15.00–19.00; pedagog (terapia małżeńska i rodzinna) – śr. 10.00–13.00; pedagog (problemy małżeńskie i rodzinne) – śr. 16.00–18.00; pedagog (relacje rodzinne, problemy wychowawcze) – czw. 10.00–13.00; pedagog (problemy małżeńskie i rodzinne) – pt. 8.30–13.30; psychiatra (młodzież, dorośli) – II pt. 14.00–18.00; psycholog (problemy przemocy w rodzinie) – I, III i IV pt. 14.00–18.00; doradca życia rodzinnego – pt. 18.30–19.30; prawnik (cywilne prawo rodzinne) – I i III sob. 10.00–14.00; psycholog (dzieci, młodzież, dorośli) – II i IV sob. 10.00–15.00. W okresie wakacji poradnia czynna od 1 do 7 lipca i od 26 do 31 sierpnia.

■ Poradnia Rodzinna – Syntonia, pl. Dominikański 2, tel. 071/344-66-31: doradca życia rodzinnego – pon. 17.30–19.00; prawnik (cywilne prawo rodzinne, ubezpieczenia społeczne) – pon. 17.00–19.00; psycholog (przemoc w rodzinie) – wt. 14.00–16.00; psycholog (młodzież, rodziny) – wt. 16.00–18.00; psycholog (uzależnienia) – I i III wt. 11.30–13.30; doradca życia rodzinnego – wt. 18.00–19.30; psycholog (problemy małżeńskie i rodzinne) – II i IV czw. 18.15–19.45; prawnik – czw. 18.30–20.30; psycholog (młodzież, rodziny) – pt. 16.00–18.00. W wakacje czynna od 13 do 31 sierpnia.

■ Poradnia Rodzinna przy parafii Świętej Rodziny, ul. Monte Cassino 68, tel. 071/348-29-01: doradca życia rodzinnego – pon.

18.00–20.00; prawnik (prawo pracy, ubezpieczenia społeczne) – wt. 16.30–17.30; prawnik (cywilne prawo rodzinne, prawo spadkowe) – II i IV wt. 12.00–15.00; pedagog (problemy wychowawcze, konflikty małż.) – śr. 10.00–14.00; psycholog (młodzież, dorośli) – II i IV śr. 14.00–16.00; logopeda (diagnoza i terapia zaburzeń mowy) – IV śr. 17.00–19.00; doradca życia rodzinnego – śr. 18.00–19.30; psycholog (młodzież, dorośli, współuzależnienia) – czw. 10.00–15.00; pedagog – czw. 16.00–19.00. W wakacje czynna od 1 do 15 lipca.

■ Poradnia Rodzinna przy parafii św. Antoniego, al. J. Kasprowicza 26, tel. 071/327-34-30: doradca życia rodzinnego (komunikacja w rodzinie) – pon. 16.00–19.00; prawnik (cywilne prawo rodzinne) – pon. 17.00–18.00; psycholog – pon. 16.00–19.00; pedagog – wt. 15.30–18.30; psycholog (terapia małżeńska i rodzinna) – wt. 17.00–19.00; duszpasterz – śr. 16.00–18.00; doradca życia rodzinnego (komunikacja w rodzinie) – czw. 16.00–19.00; psycholog (terapia małżeńska i rodzinna) – czw. 17.00–19.00. W okresie wakacji czynna od 1 do 12 sierpnia.

■ Poradnia Rodzinna przy parafii św. Jadwigi, Kozanów, ul. Pilczycka 25, tel. 0 511-387-719: psycholog (dzieci, rodzice) – pon. 18.00–20.00; doradca życia rodzinnego – wt. 18.00–20.00; psycholog (dzieci, małżonkowie) – śr. 18.00–20.00; doradca życia rodzinnego (komunikacja w rodzinie) – czw. 18.00–20.00; psycholog (dzieci, młodzież, dorośli) – I i III pt. – 18.00–20.00; psychiatra – II pt. – 18.00–20.00; prawnik (cywilne prawo rodzinne) – IV pt. 18.00–20.00; doradca życia rodzinnego – sob. 19.00–20.00. W okresie wakacji poradnia czynna od 16 do 31 lipca.

■ Poradnia Rodzinna przy parafii św. Karola Boromeusza, ul. Oficerska 1–3, p. 15, tel. 071/360-49-65: doradca życia rodzinnego – pon. 17.00–20.00; pedagog (terapia małżeńska, przemoc w rodzinie) – wt. 17.00–21.00; pedagog (problemy wychowawcze, terapia małż.) – śr. 18.00–21.00; prawnik (cywilne prawo rodzinne) – śr. 18.30–20.00; psycholog (diagnostyka psychologiczna, konflikty małżeńskie) – czw. 16.00–19.00; doradca życia rodzinnego – czw. 19.00–21.00; pedagog (dzieci, młodzież, dorośli) – pt. 16.00–18.00; pedagog (problemy wych., konflikt małżeński) – pt. 18.00–20.00. W wakacje czynna od 1 do 15 lipca.

Porady udzielane są bezpłatnie. Poradnie współfinansuje gmina Wrocław. ■

BEZ TEMATÓW TABU

DR WIESŁAWA STEFAN,
PEDAGOG, DORADCA ŻYCIA RODZINNEGO.

– Zgadza się z opinią, że bieda emocjonalna jest gorsza od materialnej. Dlatego u nas nie ma tematów tabu. Przez 23 lata pracy w poradni zetknęłam się z ogromnymi dramatami. Dziś jednak ludzie nie przychodzą już po to, by utwierdzić się w słusznej złości do współmałżonka, lecz dostrzegają, że problem tkwi w oboju. Często na spotkanie z naszymi specjalistami trzeba poczekać, ale wiele osób po pierwszej rozmowie zyskuje nadzieję, która uzbraja ich w cierpliwość. Ważna jest też dla nich dyskrecja i poczucie bezpieczeństwa.



DR ALINA ŻUREK, PSYCHOLOG.

– Młodzi ludzie szukają pomocy już kilka lat po ślubie, a nawet przed nim, gdyż zdają sobie sprawę, jakie konsekwencje mogą mieć dla ich rodziny nierozwiązane problemy i doświadczone przez nich zranienia. Często też chcą rozmawiać z doradcą chrześcijańskim, gdyż wierzą, że wyznawane przez niego poglądy są słuszne i spokojnie można stosować się do jego porad.



MGR MAŁGORZATA KRAMARZ, PEDAGOG.

– Zaniedbania spowodowane deficytem obecności w domu, obciążeniem pracą sprawiają, że choć rodzice kochają swoje dzieci, one nie czują się kochane. Nie można przekonywać o miłości i wyjechać na pół roku za granicę. Niewiele też dają zapewnienia o uczuciach, gdy na całe dni zostawia się pociechy same z nieodpowiednimi gazetami, pornograficznymi kasetami i Internetem.



KS. DR STANISŁAW PASZKOWSKI,
DIECEZJALNY DUSZPASTERZ RODZIN.

– Staramy się zatrudnić wybitnych specjalistów, żeby nie zawieść ludzi, którzy szukają u nas ratunku. Organizujemy dla naszych pracowników szkolenia i spotkania, podczas których mogą wymienić doświadczenia, podzielić się opiniami, pomóc sobie nawzajem w trudnych przypadkach. Razem spędzamy dni skupienia i wyjeżdżamy w teren, by się lepiej poznać. To tworzy dobrą atmosferę pracy. Skutecznie pomagają innym mogą tylko osoby, które dają sobie radę ze swoimi problemami.



Wyboista droga do Jezusa

Świadek

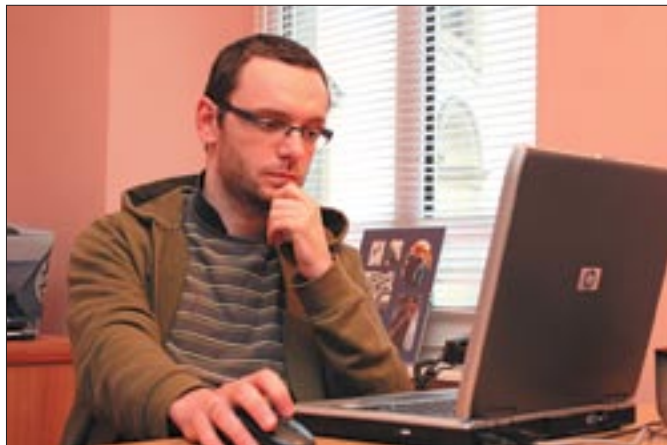
Pamiętam dokładnie moment, w którym zrozumiałem, że nie ma żadnych ograniczeń, żadnego Boga – że mogę robić, co tylko mi się podoba, bez jakichkolwiek konsekwencji. Poczuję się wtedy naprawdę wolny.

Konrad Czernski ma 29 lat. Pochodzi z Tychów. Od kilku lat mieszka we Wrocławiu. Ma żonę i dziecko. Jest anglistą, tłumaczem. W dzieciństwie był religijny, lecz w miarę dorastania jego relacja z Bogiem się osłabiała. – Niedzielne Msze św. były dla mnie coraz nudniejsze. Najpierw stałem na zewnątrz kościoła z kolegami, aż w końcu przestałem całkowicie uczęszczać na nabożeństwa. Rodzice początkowo denerwowali się z tego powodu, ale ostatecznie dali za wygraną – opowiada Konrad.

Jako nastolatek zaczął słuchać muzyki metalowej. Wtedy też zetknął się z teorią głoszącą, że religia jest tworem wymyślonym i że człowiek nie ma obowiązku poddawać się ograniczeniom. Jego pragnienia i czyny zaczęły koncentrować się głównie wokół zabawy. Jednak nie zaniedbywał nauki, jak mówi: „żył szybko”. Po maturze poszedł na studia. Czas dzielił między naukę i przyjemności.

Zniszczył samochód księdza

Temat Boga nie zniknął z życia Konrada. Był bardzo aktywny w postawie antykościelnej, a szczególnie antyklerykalnej. Wspomina, że skutecznie odciągał od Kościoła swoich znajomych, przeżywających trudności w wierze. – Jeszcze w liceum zdarzało mi się biegać po mieście i wypisywać na murach antyklerykalne hasła – wyznaje. Wspólnie z kolegami zniszczył kiedyś samochód księdza. – Byłem wtedy bardzo dumny ze swojej postawy – dodaje. Jego zachowania wynikały z głębokiego prze-



KUBA ŁUKOWSKI

konania, że religia katolicka jest jedną wielką mistyfikacją. Podkreśla, że osobiście nie doświadczył nigdy niczego złego ze strony Kościoła. Do postaw antykościelnych inspirowała go muzyka, której słuchał: metal i punk.

Zabawy, alkohol i seks z czasem mu się przejadły. Był cały czas głodny mocnych przeżyć. Wtedy zetknął się z parapsychologią. Zaczął chodzić na zabiegi reiki – japońskiej szkoły uzdrawiania. – Przeszedłem inicjację i zacząłem jeździć na specjalne seminaria. Zobaczyłem wtedy, że istnieje świat duchowy. Pociągało mnie wnikanie w tajemnice wszechświata, życia i mojej osoby. Czulem, że chcę rozwijać się duchowo – wspomina. – Zaczęłem widzieć aury, działy się ze mną przeróżne wspaniałe rzeczy. Czulem, że jestem istotą duchową, że wznoszę się ponad masę szarych ludzi, że jestem czymś więcej niż cały motloch wokół.

Wtedy postanowił kształcić się w kierunku, który go tak zafascynował. Rozpoczął naukę we wrocławskim Centrum Terapii Naturalnej – szkole, skupiającej mistrzów m.in. radiestezji, hipnoterapii, jogi, astrologii i numerologii.

Kosmici nie pomogli

Pomimo zachwytu nowo odkrytym wymiarem życia czuł

się bardzo zagubiony i miał problemy ze sobą. Jasnowidze, terapeuci i mistrzowie duchowi, z którymi miał kontakt w szkole, proponowali mu uniwersalne recepty na szczęście, jednak Konrad nigdzie nie znajdował sposobu na swoje problemy: pustkę, niepokoje i frustrację. – W tym czasie ćwiczyłem tai-chi, jogę, robiłem zabiegi reiki, wizualizacje, paliłem ogień Agnihotry, afirmowałem, chodziłem na zabiegi bioterapii, brałem krople Bacha, medytowałem, a wszystko po to, aby odzyskać równowagę psychiczną i wewnętrzny spokój.

W swoich poszukiwaniach natknął się też na pochodzącą z Teksasu kobietę, która rzekomo miała kontakty z istotami pozaziemskimi z planety Orion. – Jako anglista podjąłem się nawet tłumaczenia przekazów, jakie od nich otrzymywała – wspomina.

Znajomy Konrada wybierał się do Medjugorie, miejsca objawień Matki Boskiej. – Byłem tak zdesperowany w swoich poszukiwaniach, że poprosiłem go, aby będąc tam, pomodlił się za mnie. Pewnego razu, gdy podczas jego pielgrzymki medytowałem w swoim pokoju, poczułem bardzo silną potrzebę, żeby się pomodlić do Jezusa. W sposób bardzo świadomy po raz pierwszy zwróciłem

się do Niego. W pierwszej chwili nic się nie stało, jednak niedługo potem, jeszcze tego samego wieczoru, doznałem niesamowitego uczucia. Płakałem jak dziecko, gdyż nigdy wcześniej nie czulem takiego piękna, takiej czystości, takiej... miłości – wyznaje Konrad.

Chłopak jednak nie od razu zmienił swoje życie. W pamięci miał obraz nawróconego kolegi, który stał się gorliwym katolikiem, i przeraził się na myśl, że z nim mogłoby być podobnie. Dalej chodził do szkoły, jednak z czasem coraz mniej angażował się w tamtejsze ćwiczenia. Czulem, że to nie jest dobre. Udawał, że ćwiczy wraz innymi, a w tym czasie kierował myśli ku Bogu. – Z czasem spostrzegłem, że wszystko, w czym tkwięm tak mocno, nie ma nic wspólnego z prawdziwą duchowością. Moim zdaniem problem polegał na tym, że praktyki, z pozoru dobre i rozwijające, prowadziły do tego, że chciałem żyć dla samego siebie, być coraz doskonalszy, niemalże jak Bóg. Miałem stawać się coraz mądrzejszy, silniejszy i sam decydować, co jest dla mnie dobre, a co złe – wyznaje.

Postanowił z tym wszystkim zerwać. Przerwał szkołę i zdecydował wrócić na studia filologiczne. Jednocześnie szukał dla siebie miejsca w Kościele. Trafił do wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym. Po modlitwach o uwolnienie postanowił pozbyć się wszystkich książek i przedmiotów magicznych, których, jak przyznaje, sporo się nabierało. Ostatnim etapem jego powrotu do Boga i Kościoła był wyjazd do pielgrzymki. – Wtedy dokonało się coś naprawdę niesamowitego: uwierzyłem! – mówi Konrad. – Wiem, że jest wiele ścieżek, którymi ludzie podążają, ale wierzę, że jest tylko jedna Droga, Prawda i Życie – Jezus Chrystus. Tylko z Nim mogę się czuć bezpiecznie.

Obecnie Konrad Czernski należy do wspólnoty neokatechumenatu we wrocławskiej parafii pw. Chrystusa Króla.

KUBA ŁUKOWSKI



Sakrament dojrzałości

Poprzez sakrament bierzmowania młody człowiek zobowiązuje się być dojrzałym chrześcijaninem. Co to znaczy? Że będzie układał swoje życie według zasad wiary. Niekiedy jest to bardzo trudne, ale zawsze możliwe. Szczególnie dla młodzieży wiara jest czymś wstydlwym. W parafii św. Franciszka z Asyżu we Wrocławiu kard. Henryk Gulbinowicz udzielił młodym ludziom sakramentu bierzmowania. W homilii mówił o wartości modlitwy. Wyznał, że podczas posługi duszpasterskiej niejednokrotnie przekonał się, iż brak modlitwy jest pierwszym krokiem do oddalenia się od Boga. Nawet krótka modlitwa, ale wypływająca prosto z serca, ma wielką wartość i zostanie przez Boga wysłuchana. Kardynał podkreślił też znaczenie Eucharystii i spowiedzi. Podczas Mszy św. spotykamy się z Chrystusem, który nas uszlachetnia, w sakramencie pokuty – z Chrystusem, który przebacza i umacnia w dobrym. Rodzicom kardynał przypomniał o ich odpowiedzialności za rozwój religijny dziecka. Ważne jest, aby wskazywali oni młodemu człowiekowi właściwe drogi i, troszcząc się o jego życie duchowe, dawali mu dobre rady.

Chrystus nikogo nie przymusza, tylko daje propozycję: „Jeśli chcesz...”. Przez dwa tysiące lat ludzie szli za Nim, ży-

li według wiary i nigdy tego nie żalowali. Dlaczego więc dzisiaj szukamy rozwiązań bez Chrystusa i żyjemy jakby Boga nie było?

BEATA KALINOWSKA

Humanitarna gala

We wrocławskim „Imparcie” odbył się koncert charytatywny, X Wielka Gala Humanitarna „Victoria 2007”, organizowany od lat przez Klub Ludzi Życiowych. Wzięli w nim udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, licznych sponsorów oraz życiwi publiczni. Charytatywnie wystąpili: międzynarodowy zespół „Terra” pod kierownictwem Dimczo Angelowa (Bułgaria), „Tercet Egzotyczny” z Izabellą Skrybant-Dziewiątkowską oraz przybyli specjalnie na tę uroczystość Andrzej Cierniewski, muzyk na stałe mieszkający w Chicago. Statuetki „Victorii 2006” wręczono ludziom, którzy w minionym roku swoim wielkim sercem wspierali akcję ratowania życia i zdrowia dzieci. Wśród uhonorowanych osób byli prezesi wrocławskich firm i osoby prywatne, a wśród nich prof. Alicja Chybicka, kierująca Kliniką Onkologii Dziecięcej we Wrocławiu, Piotr Guzek, dyrektor „Impartu”, Andrzej Cierniewski i Dimczo Angelow. Jeden z nagrodzonych stwierdził, że uśmiech dziecka i radość rodziców są najważniejsze dla tych, którzy mogą wspomóc w potrzebie.

W przerwie koncertu odbyła się aukcja kreacji Izabeli Skrybant-Dziewiątkowskiej oraz płyt analogowych i kompaktowych jej zespołu. Muzykujący twórcy rozpalili serca widzów. Po występach niemal każdy spieszył z datkiem na pomoc dzieciom. Był to często symboliczny grosz, jednak ofiarowany z sercem. Część dochodu przeznaczono na potrzeby Kliniki Hematologii, o której niedawnych kłopotach wrocławianie wciąż pamiętają.

WANDA PTASIŃSKA

Kredka, obiektyw i słowo Rodzinne pasje



AGATA COMBIK

Wernisaż prac Justyny Mai Telejki oraz promocja książki Janusza Dariusza Telejki odbyły się we wrocławskim Dworze Polskim 5 marca.

Wystawa zatytułowana „Rodzinne pasje” zawiera rysunki i fotografie młodej artystki – owoc rodzinnych podróży, a także zamiłowania do koni. To właśnie one są głównymi bohaterami większości jej prac. Ju-

styna, urodzona w 1991 r., sięgała po kredki już jako mała dziewczynka. Swoją talent zamierza w przyszłości rozwijać w liceum plastycznym oraz we wrocławskiej ASP. Przybyli na wernisaż goście wzięli udział także w wieczorze poetycko-muzycznym, połączonym z promocją tomiku „Kręgi na wodzie” autorstwa Janusza D. Telejki – ojca młodej artystki, reżysera, scenarzysty, poety i dziennikarza. AC

W mediach

Program „W kręgu wiary” emitowany przez TVP3 Wrocław, w piątek o godz. 18.45, zaprasza do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach.



Na falach 92 FM Radia Rodzina, w każdą niedzielę, o 9.40, prezentowane jest najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Fragmenty tekstów z aktualnych numerów wrocławskiego GN zamieszczamy także w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji wrocławskiej: www.archidiecezja.wroc.pl.



Zapraszamy

■ MALARZ CIERPIENIA
23 marca o godz. 17.00 w Muzeum Archidiecezji Wrocławskiej odbędzie się wernisaż wystawy zatytułowanej „Książd Władysław Paciak – malarz cierpienia”. Ekspozycja została zorganizowana przy współpracy Muzeum Sztuki Współczesnej w Radomiu, pod honorowym patronatem abp. M. Gołębiewskiego, bp. zamojsko-lubaczowskiego W. Depy, wojewody dolnośląskiego K. Grzelczyka i prezydenta Wrocławia R. Dutkiewicza. Ks. W. Paciak był w latach 60. i 70. jedynym niezależnym artystą, tworzącym malarstwo sakralne w nurcie sztuki nowoczesnej. Ważne są też jego prace o tematyce martyrologicznej. Muzeum Archidiecezjalne chce przybliżyć tego mało znanego twórcę. Wernisaż uświetni występ zespołu z Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Wystawę można oglądać do 30 marca. ■



KRISTIAN KALINOWSKI

Kard. H. Gulbinowicz udziela sakramentu bierzmowania młodzieży z parafii pw. św. Franciszka

„Chór Otwartych Serc” w Sobótce Górcie

Muzyka otwiera serca ludzkie

Człowiek, gdy śpiewa jest otwarty, radosny i serdeczny. Warto śpiewać, bo jak powiedział św. Augustyn, wtedy człowiek dwa razy się modli.

Chór został założony 2 listopada 2002 r. przy parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce Górcie. Powstał z inicjatywy ks. Marka Pieczykolana oraz parafian, a szczególnie dzięki zaangażowaniu Wandy i Władysława Dowgierów, Jadwigi Zawady, Lucyny Kozak, Wojciecha Magnuckiego. Chór liczy 45 osób, które łączy wspólna pasja – miłość do muzyki – i najważniejszy cel: poprzez śpiew otwierać ludzkie serca.

Tylko kościół i pub

– Szkoda – uważa się parafialny organista i dyrygent chóru – że dzisiaj nie śpiewamy na spotkaniach rodzinnych i towarzyskich, jedynie słuchamy muzyki z płyt kompaktowych, a ostatnim miejscem, gdzie można pośpiewać, jest kościół podczas niedzielnej Mszy św. albo irlandzki pub.

W repertuarze „Chóru Otwartych Serc” znajduje się ponad 300 pieśni, w większości czterogłosowych, głównie o charakterze religijnym i patriotycznym, w tym 40 utworów różnych kompozytorów polskich i zagranicznych. Zespół występował w wielu miastach i parafiach w kraju, między innymi w Kłodzku, Wrocławiu, Licheniu, Częstochowie, Trzebnicy i zagranicą we Włoszech: w Rzymie, Asyżu, Wenecji, Cascii, Maggiano oraz w Austrii: w Wiedniu i w Czechach.

Do dorobku chóru należą: zdobycie II miejsca oraz wyróżnienia za



szczególne walory artystyczne na VI Festiwalu Pieśni Patriotycznej w Żarowie (2004), organizacja Ogólnopolskiego Festiwalu Pieśni Religijnych w Sulistrowicach (2005 i 2006); udział w VI Przeglądzie Chórów w Pieszycach w ramach XVII Polsko-Czeskich Dni Kultury Chrześcijańskiej.

Chór zaśpiewał na watykańskim Placu Świętego Piotra

wych konkursów organowych. Jak pamiętają najstarsi parafianie, już od najmłodszych lat Wojtka pasjonował śpiew. Mając zaledwie trzy lata, z pamięci powtarzał melodie usłyszanych piosenek. Swoją ogromną talent muzyczny ujawnił uczęszczając na prywatne lekcje gry na organach w 1993 r. Rok później dostał się do Państwowej Szkoły Muzycznej w Świdnicy, gdzie pilnie uczył się gry na akordeonie. Mając 13 lat, w 1996 roku, został organistą w parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sobótce Górcie, gdzie gra do dziś. W czerwcu 1996 r. zdał egzamin do Studium Organistowskiego przy Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej u prof. Władysława Sobuli. Po dwóch latach uczenia się na wykłady otrzymał świadectwo z wyróżnieniem. Dalsze kształcenie na organach podjął u prof. Klemensa Kamińskiego, organisty katedry wrocławskiej.

Miłość z dzieciństwa

Dyrygentem chóru jest Wojciech Magnucki – organista tutejszej parafii, student drugiego roku Akademii Muzycznej we Wrocławiu w klasie organów prof. Klemensa Kamińskiego. Jest on stypendystą Prezesa Rady Ministrów RP, uczestnikiem wielu ogólnopolskich i międzynarodowych

Po lewej: „Otwarte serca” uświetniły wiele uroczystości w kościele parafialnym w Sulistrowicach

Po prawej: Występ w Wiedniu



ZDJĘCIA ARCHIWUM „CHÓRU OTWARTYCH SERC”

Msze łacińskie i Pasja

Chór bierze udział w życiu parafii, uświetniając niedzielne Msze św., oraz w życiu gminy podczas różnych uroczystości. Uczestniczy w Mszach św. w języku łacińskim, które odbywają się w pierwszą niedzielę miesiąca o godz. 19.00.

Obecnie przygotowuje się do wyjazdu na IV Ogólnopolski Przegląd Chórów Kościelnych Pieśni Pokutnej i Pasyjnej Metropolii Górnośląskiej w Żorach oraz do Pasji, która będzie wykonana w parafii w Niedzielę Palmową o godz. 11.00.

KS. ANDRZEJ MAŁACHOWSKI